

Dramat w rodzinie. Matka zabiła czworo swoich noworodków?

Opolskie

Mirosław Dragon
redakcja@gl.pl

Sąd aresztował wczoraj na trzy miesiące 27-letnią Aleksandrę J. z Ciecierzyna na Opolszczyźnie. Prokuratura postawiła zarzut zabójstwa dzieci.

Zwłoki pierwszego noworodka odkryto w środę. Policja otrzymała z Ośrodka Pomocy Społecznej w Buczynie informację, że Aleksandra J. była w ciąży i nie wiadomo, co się stało z noworodkiem. Gdy pracownicy OPS ją o to zapytali, zaprzeczyła, aby była ciężarna. Ciało dziecka policjanci znaleźli ukryte w piecu. Po przesłuchaniu Aleksandry J. przeszukiwali w czwartek całą posesję i odkryli kolejne szczątki noworodków w różnym stadium rozkładu. Jedne były schowane w stodole, inne zakopane w ziemi.

- Potwierdzam, że jest śledztwo w sprawie zabójstwa dziecka płci żeńskiej w Ciecierzynie - mówi Anita Dąbrowa-Dezda, prokurator rejonowa w Kluczborku. Prokuratura zarzuca Aleksandrę J. nie dzieciobójstwo, ale za-

bójstwo. To istotna różnica. Dzieciobójstwo to zabicie dziecka w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu - jest karane łągodnie, od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Prokuratura uznała jednak, że Aleksandra J. zaplanowała te zabójstwa. Grozi za to od 8 do 25 lat więzienia, a nawet dożywocia.

Wbrew temu, co podają niektóre media, kobieta nie przyznała się do winy. Według śledczych, znalezione w środe dziecko urodziło się 30 listopada. Najprawdopodobniej zostało uduszone w reklamówce. Sekcja ma wyjaśnić, czy dziecko urodziło się żywe, kiedy zmarło i jaka była przyczyna śmierci. Prokuratura nie informuje o szczątkach pozostałych noworodków z znalezionych na posesji w Ciecierzynie. Nieoficjalnie wiemy, że chce przesłuchać także Dawida W., partnera Aleksandry J. Ten 36-letni kierowca ciężarówki obecnie jest w Wielkiej Brytanii, gdzie regularnie jeździ z transportami. Razem mają 6-letniego syna, który w czwartek został zabrany z przedszkola w Buczynie przez służby opiekuńcze na polecenie sądu. ©

Ekolodzy protestują, a wioska cieszy się z udrożnienia Białki

Grzegorz Skowron,
Łukasz Bobek
redakcja@gl.pl

Krempachy, Kraków

Okolo stu osób protestowało wczoraj przed siedzibą Wód Polskich w Krakowie przeciw dewastacji rzeki Białki. Żądali zaprzestania tam robót. Dwie godziny później odebrano prace wykonane w korycie rzeki.

Na roboty w korycie Białki Wody Polskie zdecydowały się po lipcowych wezbraniach. Ekolodzy uważają, że doszło do dewastacji rzeki w obszarze Natura 2000 Dolina Białki oraz w Rezerwacie Przyrody Przełom Białki.

- Porzucono rozsądny, rzetelny plan ochrony przed powodziami bez ingerencji w koryto i z politycznych powodów preferowano pomysł przekopania rzeki w rezerwacie. To skandal - mówi Paweł Augustynek-Halny z organizacji Przyjaciele Dunajca, ekspert Koalicji Ratujmy Rzeki, która zorganizowała pikietę



Przed siedzibą Wód Polskich w Krakowie protestowało okolo stu osób. Domagali się zaprzestania robót w korycie Białki

w Krakowie. Ekolodzy przypominali, że w strategii zarządzania obszarem Natura 2000 Dolina Białki oraz w Planie Zadań Ochronnych wszelkie prace regulacyjne traktowane są jako zagrożenie dla wartości przyrodniczych tego miejsca.

- Instytucje powołane do dbania o ochronę środowiska dla dobra lokalnych społeczności, zaniechały spełnienia obowiązków, jakie nakłada na nie prawo - do-

dał ekspert Koalicji Roman Konieczny. Według niego - jedną z przyczyn jest przekonanie, że rzeka nieuregulowana jest groźna i, że taka regulacja jak zepchnięcie żwiru i kamieni na boki, przeciwdziała powodzi. - A to zupełna bzdura - ocenił Konieczny.

- Organizacje ekologiczne pomawiają nas o rzeczy, które nie istnieją. To nie są prace regulacyjne. Eliminujemy zagrożenia, jakie powstały po wezbraniu

rzeki w lipcu, by kolejne nie zniszczyły ekosystemów, które tutaj występują - twierdzi Małgorzata Sikora, dyrektor Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Krakowie.

Protest ekologów odbył się dwie godziny przed oficjalnym zakończeniem robót w korycie Białki. - Czekaliśmy na to długie lata. To jedynie niewielkie udrożnienie koryta tam, gdzie jest szczególne zagrożenie dla miejscowości. Nigdzie nie zostało zmienione - mówił Józef Pietraszek, sołtys Krempach, który o oczyszczanie Białki walczył kilka lat.

- Czemu tyle czasu trzeba było czekać na takie działania? Gdzie są ekolodzy, gdy są u nas opady i Białka to potwór, a nie taki strumyk jak teraz? Gdy woda tak szumi, że aż strach a mieszkańcy nie śpią po nocach - pytał Roman Burkat z Białki Tatrzańskiej.

- Żadne siedliska nie zostały uszkodzone. Lasy łęgowe wokół rzeki nie zostały naruszone. Nie było w nich żadnej wycinki - przekonywał Marcin Dekker z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie. ©

Kryształy Soli rozdane! Laury za społeczną pasję



Katarzyna Wójcik
redakcja@gl.pl

Kraków

Samorząd województwa małopolskiego docenił przedstawicieli III sektora Kryształami Soli. Nagrody wręczono w ostatnią środę podczas XXI Małopolskiego Forum Organizacji Pozarządowych w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie.

Plebiscytowi patronowała „Gazeta Krakowska”. Kryształ Soli nawiązują do określenia „sól ziemi”, oznaczającego ludzi cennych, wyjątkowych i godnych naśladowania. Nie bez powodu władze województwa małopolskiego zdecydowały się na taką nazwę plebiscytu, który docenia organizacje pozarządowe. Zwycięzcy tegorocznej edycji to osoby z pasją, energią i chęcią do działania na rzecz całego społeczeństwa.

- Nagradzamy wyjątkowych ludzi, którzy tworzą instytucje potrzebne całemu społeczeństwu - podkreśla Anna Pie-



Samorząd województwa małopolskiego nagrodził najlepsze organizacje pozarządowe 2018 r.

czarka, przedstawicielka samorządu Małopolski, która podczas uroczystej gali przekazywała upominki wszystkim laureatom. Na wydzianu pojawił się również dr Stanisław Biszyński, wiceprezes zarządu Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, która ufundowała Grand Prix Kryształ Soli 2018 w wysokości 5000 złotych.

Nagrody w pięciu kategoriach i w głosowaniu internautów

Laureaci zostali nagrodzeni w pięciu kategoriach: polityka społeczna, zdrowie, działalność na rzecz osób niepełnosprawnych; kultura, dziedzictwo narodowe, tożsamość regionalna; edukacja, nauka, społeczeństwo obywatelskie; sport, turystyka, środowisko, ekologia oraz gospodarka

i zrównoważony rozwój. Zostało również przyznane Grand Prix.

Ponadto najlepszą organizację pozarządową wybrali internauci w specjalnym głosowaniu przeprowadzonym na naszym portalu. Najwięcej - 4744 głosy - zdobyła Stowarzyszenie ZMAA ZAREBA Martial Arts Academy Meiseikai Poland z Nowego Sa-

cza, które zajmuje się promowaniem sportu i kultury fizycznej, w tym japońskich sztuk walki.

Nagrodę w kategorii kultura, dziedzictwo narodowe, tożsamość regionalna otrzymało Stowarzyszenie Twórczości Regionalnej w Bobowej. W kategorii edukacja, nauka, społeczeństwo obywatelskie wyróżnienie powędrowało do Stowarzyszenia Forum Oświatowe KLUCZE. W przypadku sportu, turystyki, środowiska i ekologii najlepszą okazała się Fundacja Horyzont 360 z Wielogłowa. W kategorii gospodarka i zrównoważony rozwój zwyciężyło Towarzystwo Oświatowe Ziemi Chrzanowskiej z Chrzanowa.

Grand Prix za wsparcie dla dzieci z nowotworami

Nagroda w kategorii polityka społeczna, zdrowie, działalność na rzecz osób niepełnosprawnych oraz Grand Prix plebiscytu powędrowało do Stowarzyszenia na rzecz Dzieci z Chorobą Nowotworową KO-LIBER z Krakowa.

- W krajowym rejestrze są - w zapisaliśmy nasze stowarzyszenie w Dzień Dziecka, 1 czerwca 2000 roku. Po wielu

latach działalności to nasza pierwsza nagroda. Jesteśmy bardzo dumni! - mówiła prezes stowarzyszenia Danuta Gilarska.

Jej organizacja zajmuje się wspieraniem dzieci chorujących na nowotwory i ich rodzin.

- Pomocy udzielamy od diagnozy, tak długo, ile jest to potrzebne. Wspieramy także rodziny w żałobie - podkreśla Danuta Gilarska.

Celem stowarzyszenia jest ciągła pomoc, która nie skupia się jedynie na obdarowywaniu najmłodszych chorych prezentami.

- Musimy pamiętać, że pluszaki nie leczą samotności. Tylko realnym wsparciem jesteśmy w stanie coś zmienić - zauważa prezes Gilarska. - Naszym marzeniem jest stworzenie w przyszłości pierwszego w Polsce stacjonarnego centrum psychoonkologii dziecięcej. Dorosli mają dużo ośrodków zdrowia, do których mogą się zwrócić, a dzieci nie mają nic. Liczę, że uda nam się to zmienić.

XXI Małopolskie Forum Organizacji Pozarządowych było również okazją do debaty i wymiany poglądów na temat przyszłości III sektora. ©